MONITOR
Na R. P. 1771.
Nro: XCIII.
Dnia 20 Liſtopada.

UWAGA VII.
O GNIEWIE

Gniew ieſt to namiętność miłośći własney. *S. Auguſtyn* zdaie ſię popierać to zdanie, gdy mowi: że człowiek nigdyby ſię gniewem nie unoſił, gdyby u ſiebie niebył przeświadczony, że ten popędliwości wyſkok nie ieſt nie ſłuſznym.

Mniemana ta paſſya ieſt ſkrytym wyznaniem naſzey boleśći y żądzy, ktorą mamy zemſzczenia ſię naſzey urazy lub krzywdy, ona zdania naſze zdradza,

przeto ten, ktory ſię uwodzi zapalczywością gniewu, nie może bydź nigdy wielkim Politykiem, ktorego naypierwſzym przymiotem powinna bydź dysſymulacya; chybaby naśladować chciał Ceſarza *Tyberyuſza*, ktory tak umiał zapalczywość tłumić ſwego przyrodzenia, że nigdy z nią nie wybuchnął, aż w czaſie w ktorym już nie było więcey czego ſię obawiać, coby przeſzkodzić mogło powodzeniu iego zamyſłow.

Tacyt wyſtawia nam wiele przykładow dysſymulacyi tego Monarchy, znakomitſzy z pomiędzy innych ten znayduię. Wiedział on dobrze, że *Libo Druſus* butą nadęty, iż między ſwemi przodkami liczył imiona wielkie *Cezarow y Pompejuſzow*; radził ſię bez przeſtanku *Chaldeyſkich* wieſzczkow, wrożbitow, y tych ktorzy wykładać ſny umieli, aby ſię od nich dowiedział, ieżliby śladami iść nie mogł Bohatyrow ſwoiego rodu.

Wſzyſtkie naygwałtownieyſze gniewu rozruchy powſtały były w ſercu *Tyberyuſza* przeciw zuchwałemu temu Młokoſowi,

ſowi; dla pewnieyſzego iednak zamyſłu iego odkrycia y ſpraw docieczenia, pomknął daleko bardzo ſwą dyſsymulacyą: ponieważ dał mu urząd *Pretora*, oświadczył mu wielką przyiaźń y u ſtołu ſwego poufale mu iadać pozwolił. Nigdy niepokazało ſię w tym Monarſze, tak umiał ſobą w gniewie władać, naymnieyſze poruſzenie przeciw temu Rzymianinowi, y aczby ſię mogł orpzeć iego zamyſłom, y mowom kazać uſtać, z ktoremi ſię on nadgłaſzał na fundamencie nadziei pochlebiaiących iego wyniosłości, wolał iednak raczey nie czynić żadney przeſzkody, aby zupełniey intencye iego y kroki zamyſłow poznał.

Gdy już miał w ſwey mocy czym go przekonać, kazał go zapozwać przed Senat, y ſam czytał bez naymnieyſzego na twarzy pomieſzania, dowody wyſtępku tego młodego zuchwalca, iako też y wierſze czarodzieyſkie, ktorych on zażywał na wywabienie Duſz z podziemnych lochow, aby ſię z nich dowiedział o przyſzłych ſkutkach przedſięwziętey ſwey imprezy

prezy: tam to więc było, gdzie Cesarz *Tyberyusz*, zupełnie się sam zwyciężył, ponieważ to czytanie tonem głosu tak iednostaynym odbywał, iż się zdawało, iakoby w tym oskarżeniu żadnego innego nie miał interessu, szczegulnie tylko interes samey sprawiedliwości.

Gniew czyni zamieszania w familiach, rozrzuca nierząd między nayświętsze towarzystwa, zrywa nayściśleyszey przyiaźni związki, y w takie podczas ludzi szaleństwo wprawia, ktore ich do oczywistey przywodzi zguby. Teć to popędliwego gniewu zapędy uczyniły z nayświększego Grecyi Wodza, żołnierza pełnego nieuwagi. *Pelopidas* bliski będąc wygrania bitwy z *Dyonizym* tyranem, co go tylko zoczył, spoyrzał na niego, iako na tego, ktory go niegdyś w pęta okować kazał przeciwko prawu narodow: tak dalece że widzeniem tym rozdrażniony zapomniał, iż Wodz nie powinien nigdy życia swego narażać bez wielkiey potrzeby, gdyż życia iego strata pociągała za sobą stratę całego woyska. Puścił się ie-

dnak

dnak ku ſwemu nieprzyiacielowi, przebił ſię przez gęſte ſzyki, y to wſzyſtko poſtrącał cokolwiek było tamą iego zapędowi: ale to było nadaremnie, gdyż tyran uchylił ſię ucieczką przed zapalczywością ſtraſznego ſobie nieprzyiaciela. znalazł *Dyonizy* ochronę ſwego życia w boiaźliwym tchorſtwie, popędliwość zaś gniewu, ktorey zawściągnąć *Pelopidas* nie mogł, była śmierći iego przyczyną, ponieważ otoczony zewſząd od nieprzyiacioł, ich liczbie z odwagą ſwoią y życiem, ktore na placu zoſtawił, uſtąpić muſiał.

To poruſzenie miłośći właſney przywiodło Panuiących do tych zbytkow, ktore niewinnych nieraz ięczeć przymuſiły, chcąc winnych ukarać; ta namiętność ſplamiła luſtr ſławy wielu Bohatyrow, gdyż y w oſobie *Alexandra* W. zrobiła obmierzłego zaboycę z zwycięſzcy ktory w zadumienie świat cały wprawił waleczną śmiałością ſwoich czynow, y ſzczęśliwym zamyſłow powodzeniem.

Gniew ieſt bardzo niebeſpieczny w Panuiących, gdyż ci wſzelką potęgę w-

ſwych

ſwych ręku maią: tudzież że zbytki, do ktorych on Jch przywodzi, częſtokroć ſą nie nadgrodzone; przeto *Cotys* Krol *Thracki*, ktory był łacno do gniewu ſkłonnym, wziąwſzy iednego razu w upominku od pewnego z ſwoich przyiacioł naczynia gliniane przedziwney roboty, y podziękowawſzy mu za dar ten przedni, na tychmiaſt one o ziemię rzucił y ſkruſzył, gdyż ſię obawiał, aby ſię kiedy w gniewie ſwym nie utrzymał, gdyby z domownikow iego ktory co podobnego nieſzczęściem uczynił, y aby go zbytnią ſurowością nie karał.

Można ż co bardziey barbarzyńſkiego nadto czytać, co tam gniew kiedyś kazał Sułtanowi Tureckiemu uczynić: ten chcąc o krutnik wiedzieć; ktory mu z paziow figi dla niego nagotowane poiadł, wſzyſtkim żołądki otworzyć kazał dla okrutnego prawdy doświadczenia.

Ktoryż ieſt Filozof, ktoryby przyiąć mogł zdanie *Aryſtotelesa* w pochwale gniewu, ktorą mu daie? gdy go ſprężyną czyni wſzelkich naywalecznieyſzych czy-

now, y gdy twierdzi, że bez niego byłaby duſza w bezdzielney gnuſności, czyli w bezczynney iakieyś nieczułości, ktoraby ſię wynieſieniu iey opierała.

Gdyby gniew przymiotem był odwagi, gdyby poddymał wzwyciężcach te żądze wynioſłe, ktore ich czynią zbyt ſławy chciwemi; gdyby był wnioſł *Alexandra* na mury *Oxydrackiego* *) miaſto; gdyby podnietą był Cezarowi w wielkich iego imprezach; odwaga tych bohatyrow byłaby niedoſkonałą y niedoſtateczną, y od ſzczęścia miałaby powodzenie nierozmyślna ich porywczość, ktora ieſt właſnością gniewu.

On ci to przeciwnym ſpoſobem, według zdania *Seneki*, pomogł do przegrania wielu bitew, dopuścił ubiedz miaſta, y całe woyſka *Cymbrow* y *Teutonow* o zgubę przyprawił. Te ich klęſki tak były ſławne, że żadnego z nich noga nie uſzła z ſmutnym nieſzczęścia ſwego donieſieniem, ktore bez wieści ſławy w wiecznymby niepamięć zagrzebła milczeniu. To zaś ztąd poſzło, iako mowi *Seneka*,

że te

*) Oxidraces, *narod w Jndyi wſchodniey*

że te narody nie miały inszego prawidła męstwa, tylko nierządną popędliwość, ktora niemi rządziła.

Możnaż, mowi daley tenże Filozof, przeczyć *Alemannom* waleczność? iestże narod, ktory następnie na nieprzyiaciela z większą natarczywością? y ktory większą pokazuie w bitwie ochotę? wychowani łą oni na woynie, y ta ich cała zabawa, są niespracowani, niedbaią o pokrycie przeciw srogości zimna; a przecież pułk ieden z Hiszpanow złozony, lub woyska Azyatyckie, z ktorych część większa do woyny nie zdatna, zdołaią przełamać y zwyciężyć tych ludzi tak srogich; gdyż iednych uwaga y karność do bitwy prowadzi, drudzy zaś tam idą za wzruszeniem nierządnym popędliwego gniewu.

Gniew iednego Konsula Rzymskiego sprawił, że skwapliwie do bitwy porwał się przeciw *Anibalowi*, y sławna *Kanneńska* klęska była żałosną pamiątką skutkow iego zapalczywości.

Gdyby *Fabiusz* burzliwych zdań gniewu słuchał, zginęłoby było Państwo Rzymskie, y *Kartagińcy* włożyliby niewolnicze Jarzmo na Panow świata. Gniew tych porywczy y popędliwy, ktorzy mieli zleconą władzę nad woyskami, przywiodł ie był do ostatniey doli, z ktorey nie mogły się inaczey wydobyć tylko przez rozpacz, albo przez dzielność *Fabiusza*: iakoż ten mądry Hetman przez rostropność swych rządow, poprawił błędy swoich poprzednikow, aże gniew uznał bydź przyczyną wszech nieszczęść swoich wspoł obywatelow, znalazł nań sposob przez umiarkowanie, ktorego zażył przeciw szkodliwym wybiegom porywczy tey passyi,

Reszta w następuiącym Monitorze.